

PERSONALISTYCZNY ASPEKT OBJAWIENIA W APOLOGETYCE WSPÓŁCZESNEJ

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że w apologetyce współczesnej uchodzi już za anachronizm kwestia pojęcia objawienia, tak ongiś aktualna, kiedy ludzi interesowały więcej pojęcia niż odpowiadająca im rzeczywistość. Tymczasem tak nie jest. Nowe tendencje w zainteresowaniach współczesnego człowieka, zmienione warunki życia i powstała w nich odmienna postawa intelektualna, wywarły swój wpływ również na problematykę koncepcji objawienia. Przyczyn tego zjawiska należy szukać przede wszystkim w rozwoju nauk biblijnych i patrystycznych, następnie w rozbudzonych definicją dogmatu wniebowzięcia rozważaniach nad rozwojem dogmatów, w rosnącym wpływie teologii kerygmatycznej, teologii historii i teologii misji oraz w rozwoju wszelkiego rodzaju nauk religioznawczych i w twórczych poszukiwaniach teologów protestanckich. Nowe podejście metodologiczne ukazało nowe aspekty objawienia.

Przedmiotem tego studium będzie właśnie przedstawienie jednego z tych nowych aspektów, który stanowi podstawę współczesnego pojęcia objawienia. Mamy zamiar przedstawić, jak to zagadnienie kształtuje się we współczesnej literaturze teologicznej oraz zamierzamy pokusić się o odpowiednią próbę analizy czynnikowo-strukturalnej elementów, wchodzących w skład personalistycznego pojęcia objawienia.

Mówiąc o personalistycznym aspekcie objawienia, zdajemy sobie sprawę z faktu, że nie istnieje dotąd jakaś jednolita i powszechnie przyjęta treść wyrazów: personalizm, personalistyczny, ponieważ trudno bez reszty sprowadzić do jakiegoś wspólnego mianownika poglądy i kierunki rozmaitych współczesnych personalistów¹. Nam tutaj w każdym razie chodzi o ten problem w takim ujęciu, w jakim występuje on we współczesnej literaturze teologicznej. W niej znajdujemy nie tylko nazwę, ale podkreśla się w niej także cały szereg elementów objawienia, które pozwalają problem objawienia rozpatrywać w kategoriach najogólniej pojętego personalizmu.

Jakkolwiek apologetyka nowoczesna znajduje się jeszcze ciągle w toku ustalania swojej wewnętrznej struktury, to niemniej można dostrzec, że przedmiot apologetyki, jej metody oraz zadania i cele coraz konsekwentniej rozpatruje się i ustala w świetle współczesnych tendencji personalistycznych². Zwłaszcza w dociekaniach aksjologicz-

¹ Por. W. Granat, *Osoba ludzka. Próba definicji*, Sandomierz 1961.

² Por. W. Kwiatkowski, *Przedmiot apologetyki naukowej*, „Collectanea Theologica”, 30 (1959) 10—19; W. Hładowski, *Metoda oglądowa w apologetyce*, tamże, s. 20—39.

nych nad chrystianizmem, postulowanych przez apologetykę totalną, wydaje się nam, że nie może zabraknąć fenomenologiczno-teologicznej analizy objawienia z uwzględnieniem specyficznych wartości osobowych.

I. PERSONALISTYCZNY ASPEKT OBJAWIENIA WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE TEOLOGICZNEJ

1. Pojęcie objawienia we współczesnej apologetyce systematycznej. Istnieją, najogólniej biorąc, dwa rodzaje definicji objawienia nadprzyrodzonego. Jedna pojmuje objawienie jako pojęciowe przekazywanie przez Boga wiadomości o Sobie i Swoich zamiarach względem człowieka; druga ukazuje objawienie jako witalne zjawisko swobodnego wkroczenia osobowego Boga w historię człowieka. Pierwsze ujęcie dominuje dotąd wyraźnie w katolickiej teologii i apologetyce systematycznej, której rozmaite odcienie definicji nadprzyrodzonego objawienia streszczają się w tradycyjnej formule: *locutio Dei attestans*³. Objawienie pojmuje się jako mowę Boga do człowieka, w której Bóg odsłania człowiekowi pewną ilość prawd w tym celu, by w nie uwierzył dla samej powagi Boga mówiącego.

Locutio pojmuje się jako pojęciowe przekazywanie wiadomości. Przyjmuje się jednakże, że w stadium profetycznym objawienie niekoniecznie musi występować w postaci mowy formalnej. Bezpośrednio słowami przemawiał tylko Chrystus jako Bóg-Człowiek. Poza tym wypadkiem Bóg oddziaływał bezpośrednio na umysł proroka, pośrednika objawienia (*revelatio intellectiva*) lub wzbudzał odpowiednie poznanie pośrednio poprzez wyobrażenia (*revelatio imaginaria*) czy wrażenia zmysłowe (*revelatio sensitiva*). W każdym wypadku, zdaniem systematyków, objawienie wzbogaca poznanie i jest przede wszystkim *Wortoffenbarung* w przeciwieństwie do *Werkoffenbarung* (objawienie naturalne) i *Schauoffenbarung* (wizja błogosławionych)⁴.

Do tego stopnia aspekt noetyczny objawienia zyskał monopol w podręcznikach i rozprawach z zakresu teologii systematycznej, że ich autorzy wszystkie wielkie dzieła Boże w historii narodu wybranego, a nawet osobę i cuda Jezusa Chrystusa uważają za coś tylko zewnętrznie przynależące do objawienia bez przyporządkowania wewnętrznego. Na usprawiedliwienie takiej klasyfikacji autorzy przytaczają fakt, że w tych elementach nie występuje formalne mówienie, a więc nie mogą one wchodzić w wewnętrzną strukturę objawienia⁵.

³ Por. H. Dieckmann SJ, *De revelatione christiana*, Friburgi Br. 1930, s. 150—152; W. Bulst SJ, *Offenbarung. Biblischer und theologischer Begriff*, Düsseldorf 1960, s. 11—13.

⁴ Por. Bulst, op. cit., s. 17.

⁵ Por. ibid., s. 15.

Jak dochodzi się do takiego zawężonego pojęcia objawienia i jak się je uzasadnia? Niektórzy po prostu w ogóle nie widzą potrzeby uzasadnienia prawdziwości i słuszności tradycyjnego pojęcia objawienia, ale przyjmują je na początku swych rozważań o możliwości i konieczności objawienia jako zrozumiałe samo przez się⁶. Większość natomiast autorów wychodzi z kościelnego pojęcia objawienia, powołując się na dokumenty pierwszego soboru watykańskiego (sesja 3, rozdz. 2), w których jednak trudno dopatrzeć się ścisłej definicji objawienia.

W rozważaniach systematyków punkt ciężkości zagadnienia spoczywa więc niemal wyłącznie na racjonalistycznej, spekulatywnej analizie tradycyjnej definicji. Dowodem H. Dieckmann⁷, F. Garrigou-Lagrange⁸, M. Nicolau⁹, A. Tanquerey¹⁰ i wielu innych. Teksty Pisma św. w takich wypadkach służą tylko za punkt wyjścia do dalszej analizy pojęciowej lub za pewien rodzaj ilustracji z góry przyjętej definicji. Poza L. Latourelle'em¹¹ i M. Harlem¹² nikt nie sięgnął do bogatej w tym względzie literatury patrystycznej. W ten sposób teologia systematyczna zubożyła bogatą rzeczywistość objawienia, podkreślając wyłącznie jej aspekt noetyczny, a pozostawiając w cieniu inne.

Nikogo jednak tutaj winić nie można. Dominujące stanowisko noetycznego pojęcia objawienia uwarunkowała w wielkim stopniu polemika z innowiercami, przyjmującymi pojęcie objawienia zrodzone na gruncie immanentyzmu i sentymentalizmu. Pewien wpływ wywarły zapewne także niektóre wypowiedzi Pisma św. wyrwane z szerszego kontekstu, jak np. Hbr 1, 1: „Już wielokrotnie i w wieloraki sposób przemawiał Bóg przed wiekami do ojców naszych przez usta proroków. A w tych czasach ostatecznych przemówił do nas przez usta Syna Swego” Nie bez znaczenia był również autorytet św. Tomasza oraz innych wybitnych teologów¹³.

Tak zintelektualizowane pojęcie objawienia pozwalało wyraźnie odróżnić objawienie nadprzyrodzone *in statu viae* od objawienia *in statu termini*; podkreśliło ono również różnicę między objawieniem nadprzyrodzonym a naturalnym. Niemniej jednak nasuwa się pytanie, czy takie czysto noetyczne pojęcie objawienia jest słuszne i czy odpo-

⁶ Por. J. V. Bainvel, *De vera religione et apologetica*, Paris 1914, s. 152; H. Straubinger, *Fundamentaltheologie*, Paderborn 1936, s. 37—39.

⁷ Por. Dieckmann, op. cit., s. 134—150.

⁸ Por. F. R. Garrigou-Lagrange OP, *De revelatione per Ecclesiam catholicam proposita*, Romae 1945, s. 130—159.

⁹ Por. M. Nicolau SJ, *De revelatione christiana*, W: *Sacrae Theologiae Summa*, Matrilli 1958⁴, s. 38—98.

¹⁰ Por. A. Tanquerey, *Synopsis theologiae dogmaticae fundamentalis*, Romae 1949²⁶, s. 125—126.

¹¹ Por. L. Latourelle SJ, *L'idée de Révélation chez les Pères de l'Eglise*, „Sciences Ecclésiastiques”, 11 (1959) 297—344.

¹² Por. M. Harl, *Origène et la fonction révélatrice du Verbe Incarné*, Paris 1958.

¹³ Por. Bulst, op. cit., s. 17.

wiada w pełni historycznej rzeczywistości objawienia? Współczesna teologia pozytywna dała odpowiedź przeczącą.

2. Pojęcie objawienia we współczesnej teologii pozytywnej. Mówiąc o teologii pozytywnej nie mam na myśli teologów biblijnych czy patrologów w sensie ścisłym, ale za W. Bulstem¹⁴ biorę pod uwagę tylko różnicę ujęcia i uzasadnienia pojęcia objawienia. Okazuje się bowiem, że teologowie, którzy mówią o objawieniu w oparciu o Pismo św. i dzieła Ojców Kościoła, dochodzą do odmiennych rezultatów aniżeli systematycy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że żaden teolog pozytywny nie zaprzecza, iż słowu Bożemu przysługuje w objawieniu rola specjalna, a nawet bardzo istotna. Równocześnie jednak żaden z nich nie ujmuje objawienia w kategoriach mowy pojęciowej na płaszczyźnie samego tylko poznania. Noetyczne pojęcie objawienia nie jest pełne i adekwatne w stosunku do pojęcia biblijnego i patrystycznego. Aspekt dynamiczny i personalistyczny należą do istoty objawienia, które, ich zdaniem, jest nie tylko nauką, pouczeniem, ale przede wszystkim witalną rzeczywistością nadprzyrodzoną i historyczną. W akcie objawienia Bóg żywy dobrowolnie ujawnił się człowiekowi, ofiarując mu możliwość nowego, wyższego życia i nawiązując z nim dialog osobowy. To samoujawnienie się Boga człowiekowi dokonało się nie tyle przez słowo, co przez wydarzenia historii zbawienia, której punktem kulminacyjnym była śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Słowo Boże towarzyszące wydarzeniom historii św. było pewnego rodzaju komentarzem, wyjaśniającym religijne ich znaczenie.

Już H. Schell zauważył, że proces objawienia, przedstawiony w Piśmie św., stanowi bardzo skomplikowaną całość witalną, która spekulatywną prawdę o istnieniu Boga, uzyskaną na drodze naturalnego rozumowania, nie tylko podnosi do poziomu nadprzyrodzonego poznania i przekonania, ale przenosi w sferę faktów najbardziej dla człowieka żywotnych. Osobowość Boga w objawieniu ujawnia się nie w pojęciach, nauce, poznaniu, ale głównie w żywej i namacalnej działalności¹⁵.

Również G. Söhngen mówi o dynamicznym charakterze objawienia i wewnętrznej jedności działania i słowa Bożego w historii zbawienia¹⁶. Bardzo ogólnikowo przedstawił historyczny i personalistyczny aspekt objawienia Schmaus w swojej *Dogmatyce*¹⁷. Wyraźniej uczynił to J. Geiselman. Według niego, osobowość Chrystusa i Jego osobista działalność, podobnie jak w Starym Testamencie osobowość Boga Ojca i Jego działalność, są istotnymi czynnikami procesu objawienia. Wykazuje on m. in., że zmartwychwstanie i wniebowstąpienie wystę-

¹⁴ Por. Bulst, op. cit., s. 18.

¹⁵ H. Schell, *Religion und Offenbarung*, Freiburg in Br. 1907³, s. 214.

¹⁶ G. Söhngen, *Die Einheit in der Theologie*, München 1952, s. 316, 354—357, 368 n.

¹⁷ M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, München 1953⁵, t. I, s. 8—14.

pują już w mowach misyjnych Dziejów Apostolskich jako decydujące wydarzenia, które rzucają jasne światło na całe życie Jezusa i Jego mękę. Podobnie i pierwsze wystąpienia publiczne Apostołów, powołujących się dla wyjaśnienia wydarzeń związanych z Chrystusem na proroctwa Starego Zakonu, wskazują na ścisły związek między objawiającym słowem prorockim a faktami historii św.¹⁸ Do podobnych wniosków dochodzi m. in. także W. Hillmann. Wszędzie w Biblii widzi on *durchgehende Korrelation von Ereignis und Wort*. Objawienie nie jest tylko pouczeniem, lecz twórczym zaangażowaniem się osobowego Boga w historię człowieka¹⁹.

W zasadzie wszyscy, mówiący o objawieniu w oparciu o Pismo św. lub dzieła Ojców Kościoła, wskazują na dynamiczne i personalistyczne aspekty objawienia. Trudno tutaj wymienić wszystkich²⁰.

Z apologetów dzisiejszych personalistyczny aspekt objawienia dostrzegł A. Lang, chociaż w swej teologii fundamentalnej zachował jeszcze tradycyjną definicję objawienia i cudu²¹. Wyraźnie podkreśla to W. Bulst²². Szkoda tylko, że tak mało. Jego zasługą jest przede wszystkim podkreślenie faktu, że problematyka objawienia jest nadal problemem otwartym. Dużo na temat personalistycznego charakteru objawienia powiedzieli J. Mouroux i O. Semmelroth. Pierwszy położył jednak główny nacisk na analizę personalistycznego aspektu wiary, a o procesie objawienia mówi tylko ubocznie²³. Natomiast O. Semmelroth, uważając wykazanie personalistycznego charakteru objawienia chrześcijańskiego za specjalne zadanie teologii współczesnej, w swym opracowaniu jednak nie uwzględnił specyficznych potrzeb apologetyki²⁴.

R. Guardini, rozpatrując objawienie w aspekcie fenomenologicznym, dostrzegł podobieństwo objawienia Bożego w naturalnym zjawisku samoobjawienia się bytów, a zwłaszcza człowieka²⁵. Ostatnio R. Latourelle rozpatruje personalistyczny aspekt objawienia w jego egzystencjalnej realizacji jako mowy, świadectwa i spotkania człowieka z Bogiem. Wychodzi on z analizy stosunków ludzkich, realizujących się w mowie, świadectwie i spotkaniu i ustala istotne elementy objawienia w ogóle, a przede wszystkim zaś te, które mają swe analogie w objawieniu nadprzyrodzonym. Objawienie w sensie właściwym

¹⁸ J. R. Geiselmann, *Jesus der Christus*, Stuttgart 1951, s. 30—35.

¹⁹ W. Hillmann, *Grundzüge der urchristlichen Glaubensverkündigung*, „Wissenschaft und Weisheit”, 20 (1957) 163—166.

²⁰ Por. Bulst, op. cit., s. 18—28.

²¹ A. Lang, *Fundamentaltheologie*, t. I, München 1957², s. 38—44.

²² Por. Bulst, op. cit.

²³ J. Mouroux, *Structure „personnelle” de la foi*. „Recherches de science religieuse”, 29 (1939) 59—107. Artykuł ten został potem uzupełniony i wydany jako broszura pt.: *Je crois en Toi*, Paris 1949.

²⁴ O. Semmelroth SJ, *Gott und Mensch in Begegnung*, Frankfurt am Main 1958.

²⁵ Por. R. Guardini, *Objawienie. Natura i formy objawienia*, Warszawa 1957, s. 15—22.

pochodzi, jego zdaniem, zawsze od osoby i jest intencjonalnie skierowane do drugiej osoby, a najpełniej realizuje się w mowie. Mowa objawiająca ma wszelkie znamiona świadectwa, postulującego wiarę od osoby przyjmującej objawienie. I w ten sposób objawienie staje się podstawą żywego międzypersonalnego spotkania człowieka z Bogiem²⁶. Ten aspekt ma także ciągle na uwadze R. Brunner w swoich rozważaniach filozoficzno-teologicznych na temat wiary chrześcijańskiej²⁷.

Wszystkie wyżej wspomniane monografie czy artykuły dotyczyły bezpośrednio innych zagadnień, a o personalistycznym charakterze objawienia mówiły tylko na marginesie szerszych rozważań; dlatego po przedstawieniu tego krótkiego rzutu na problematykę personalistycznego objawienia we współczesnej literaturze teologicznej uważam za stosowne zawarte w niej refleksje i sugestie przedstawić syntetycznie dla lepszego zapoznania się z personalistycznym aspektem objawienia. W tym celu przedstawimy najpierw fenomenologiczne ujęcie objawienia osobowego w sferze stosunków ludzkich, a następnie przyjrzymy się już samej personalistycznej strukturze objawienia nadprzyrodzonego.

II. FENOMENOLOGIA OBJAWIENIA OSOBOWEGO W SFERZE STOSUNKÓW LUDZKICH

By lepiej uwydatnić personalistyczny aspekt objawienia nadprzyrodzonego, zacznijmy od pytania, czy w świecie międzypersonalnych relacji nie dostrzegamy jakiejś analogii do objawienia? Wydaje się, że zrozumienie fenomenu ludzkiego samoobjawienia pozwoli uwydatnić osobowy charakter objawienia Bożego. Analiza czynnikowo-strukturalna objawienia, zachodzącego w sferze stosunków ludzkich, winna zaostrzyć naszą wrażliwość poznawczą i poprzez wydobywanie elementów personalistycznych samoobjawienia się człowieka wskazać na odpowiednie analogie w procesie samoobjawienia się Boga.

Przede wszystkim na wstępie narzuca się każdemu różnica, jaka zachodzi między poznaniem rzeczy a poznaniem osoby. Strukturę i składniki rzeczy martwych poznajemy stopniowo na drodze obserwacji lub eksperymentu. Przedmiot martwy w procesie poznawczym zachowuje się biernie, czynny jest tylko podmiot poznający. Inaczej już rzecz przedstawia się z poznaniem rośliny. Do pełnego zrozumienia rośliny należy i moment wzrostu, i moment zamierania. Podmiot poznający spotyka się w procesie poznawania rośliny już z pewnym rodzajem jej samoobjawienia. Roślina jest w tym procesie już w jakiś

²⁶ L. Latourelle SJ, *La révélation comme parole, témoignage et rencontre*, „Gregorianum”, 43 (1962) 39—54.

²⁷ Por. R. Brunner, *Glaube und Erkenntnis*, München 1951.

sposób czynna. Zjawisko to u zwierzęcia jest jeszcze bardziej różnorodne i bardziej czynne. Zwierzę ukazuje się poznającemu w pełni dopiero w toku realizacji swoich reakcji spontanicznych i instynktowych.

Z właściwym jednak samoobjawieniem spotykamy się dopiero u człowieka. W człowieku istnieje również wiele czynników, które można po prostu poznać tak, jak składniki martwych przedmiotów; inne właściwości można odczytać z jego zachowania się, podobnie jak u zwierzęcia czy rośliny. To jednak, co stanowi o osobowości człowieka, co jest jego najbardziej osobową własnością, tego w żaden sposób nie można odczytać „od zewnątrz”, człowiek sam musi to zakomunikować w świadomych i zamierzonych czynach, słowach lub gestach. Tego rodzaju samoobjawienie ma swe źródło w twórczej głębi ducha ludzkiego, wypływa ze swobodnego dysponowania własną osobą i jest zjawiskiem jak najbardziej personalistycznym. W ten sposób może dać się poznać, „objawić” tylko istota rozumna i wolna, czyli osoba. Z natury swej takie objawienie skierowane jest do drugiej osoby lub do zespołu osób, gotowych przyjąć je z szacunkiem i zawierzyć mu. Każde takie samoobjawienie się osoby realizuje z kolei jakiś kontakt osobowy, jakieś spotkanie typowo osobowe, mniej lub więcej trwałe. Stanowi ono szczyt międzyludzkich powiązań poznawczych. Immanentnym celem jego jest wzajemne wzbogacenie osób i to nie tylko w sferze poznania.

Treścią zaś tego rodzaju objawienia nie jest tylko „coś”, ale „ktoś”. Gdy np. zapytamy kogoś o charakterystykę jego przyjaciela, by nam powiedział to wszystko, co o nim wie z jego samoobjawienia, to wprowadzimy naszego rozmówcę w wielkie zakłopotanie. Rzecz jasna, że on doskonale zna swego przyjaciela, ale właśnie dlatego trudno mu to ująć w słowa, w zdania. On wyraźnie wyczuwa ich niezdolność do wyrażenia tej rzeczywistości, jaką ukazał mu jego przyjaciel w swoim samoobjawieniu, ponieważ w nim nie chodziło o „coś”, ale o „kogoś”, o jakieś wartości osobowe, o samą osobę²⁸.

Wszystkie wyżej wymienione elementy objawienia osobowego dostrzegamy w objawieniu Bożym. Przyjrzymy się więc im bliżej, by jeszcze lepiej uwyraźnić jego charakter personalistyczny.

III. PERSONALISTYCZNA STRUKTURA OBJAWIENIA NADPRZYRODZONEGO

1. Założenia wstępne. Bóg bytuje na innej zupełnie płaszczyźnie istnienia niż człowiek. Jest On z natury swojej w swym osobowym bytowaniu dla człowieka niedostępny. Bezwzględnie zakryte są Jego odwieczne zamiary względem człowieka. Boski plan zbawie-

²⁸ Por. Guardini, op. cit., s. 16—19.

nia i piękno trójosobowego życia Bożego może człowiek poznać tylko na drodze nadprzyrodzonego objawienia.

2. **Personalistyczny podmiot objawienia.** Objawienie rozpatrywane od strony podmiotu-sprawcy jest dziełem osobowego Boga. Bóg objawiający nie jest jakimś abstrakcyjnym źródłem wszelkiego bytu, ani nieokreśloną nirwaną, ani samym bytem, ani żadną bezosobową siłą kosmiczną, lecz jak najbardziej konkretną, żywą i osobową rzeczywistością, ujawniającą się właśnie jako taka w samym procesie objawienia. Objawienie jest suwerenną decyzją, jest wyborem i aktem wolnego Pana świata (Jb); jest wolnym działaniem Boga, którego nie można przewidzieć ani wydedukować, jak działanie człowieka, stanowiące o jego osobowym istnieniu. Od Boga wychodzi inicjatywa (Abraham). On wybiera, decyduje, poucza i obdarza opieką. On prowadzi dialog przymierza w Starym Zakonie. Jego nazywa Stary Testament ojcem Narodu Wybranego (Wj 4,4.22 n.; Pwt 8,5; 32,6; Jr 31,9; Oz 11,1; Iz 64,4; Jr 31,9; Mal 1,6; 2,10 i in.), ojcem królów (2 Sm 7,14; Ps 89,27), sierot, bogobojnych i sprawiedliwych (Ps 68,6; 103,13; Mdr 2,16). Dla określenia osobowego istnienia Boga Biblia używa starożydowskich określeń, mówiąc, że posiada „serce” (Rdz 6,6; 1 Sm 13,14; 4 Krl 9,3; Jr 3,15; Ps 33,11 i in.) i „oblicze” (Wj 33,14 n. 20; Jb 1,12; Ps 31,31; 80,17 i in.). To samo znaczenie należy także przypisać starotestamentalnym antropomorfizmom, dotyczącym Bożego życia wewnętrznego.

W Starym Testamencie Bóg wyraźnie objawia się jako osoba posiadająca własne imię (Iz 37,4; 45,5; Pwt 5,22 nn.; Jr 10,10). Dla pogan było rzeczą obojętną, kto był bogiem, byle był on człowiekowi pomocny w trudnościach i przeciwnościach życia. Objawienie natomiast biblijne od samego początku charakteryzuje się troską o to, kto się objawia i kto się opiekuje. Prorocy wiedzieli doskonale, skąd pochodziło natchnienie. Ważny był tylko Jahwe. Tylko Izrael znał imię Boga i to sobie poczytywał za największą łaskę²⁹.

Osobowy charakter objawienia osiągnął swój szczyt we wcieleniu Słowa Odwiecznego. Jezus Chrystus jest ukoronowaniem wszelkiego objawienia („Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże” — Mk 1,15); w Jezusie czyni ono ostatni krok w historii ludzkiej. Jezus najdoskonalej przekazał poselstwo Ojca i konkretnie, na sposób ludzki, dostosowany do możliwości percepcyjnych człowieka, uwidoczniał Boga („kto mnie widzi, widzi Ojca” — J 14,9).

Objawienie w Nowym Testamencie nierozzerwalnie łączy się z trzema Osobami Boskimi (J 14,24; 16,13) i w ten sposób nosi ono w pełni charakter osobowy — nie ma jakiegś odwiecznej prawdy abstrakcyjnej ani nieokreślonej rzeczywistości Bożej, lecz są wiekuiste trzy Osoby, które odsłaniają człowiekowi swoje tajemnicze życie.

²⁹ Zob. Th. C. Vriezen, *An Outline of Old Testament Theology*, Oxford 1958, s. 233—267; E. Jacob, *Théologie de l'Ancien Testament*, Paris 1955, s. 103—109, 148—184.

Również w pierwszej gminie chrześcijańskiej wybija się na planie pierwszym Bóg jako ten, który w Starym Testamencie obiecał zbawienie, a w Nowym je dokonał³⁰. W czasach zaś patrystycznych apologety II w. wystąpią ostro przeciw stoickiemu panteizmowi i degradacji osobowego pojęcia Boga w religiach politeistycznych. Inni z Ireneuszem na czele przeciw tendencjom gnostyckim opowiedzą się za jednością obu Testamentów i za konkretnością osobową ich Twórcy. Klemens Aleksandryjski i Origenes przeciwstawia się filozofii neoplatońskiej i zbyt filozoficznym koncepcjom sprawcy objawienia, aż wreszcie w *Wyznaniach* św. Augustyn ukaże Boga jako partnera w życiowym dialogu każdego człowieka.

3. Personalistyczne skierowanie objawienia na człowieka. Objawienie również charakteryzuje się personalistycznym skierowaniem na człowieka. Nie jest ono monologiem, lecz dialogiem. W objawieniu Bóg udziela się i ujawnia się człowiekowi jako stworzeniu rozumnemu i obdarzonemu możliwością wolnej decyzji i pragnie z nim nawiązać przyjacielską łączność („odtąd już nie będę zwał was sługami, ale przyjaciółmi, gdyż oznajmiłem wam poselstwo ojca”).

Nie jest ono jedynie przekazaniem wiedzy, lecz odezwą, wezwaniem (*Anrede*), apelem, zaproszeniem skierowanym do osobowej decyzji człowieka. W nim Bóg przemawia do najgłębszych pokładów ludzkiej egzystencji, wymagając wiary — pełnej zgody ludzkiego umysłu i pełnej gotowości woli — jednym słowem wymaga, woła o całkowite zaangażowanie się ludzkiej osoby w boskie dzieło zbawienia. Wskazuje na przyjęcie objawienia jako na najwyższe dobro człowieka, rezygnuje jednak z mocy, której użycie naruszyłoby autentyczność ludzkiej osobowej egzystencji. Przedziwny szacunek dla osoby ludzkiej sprawia, że słowo Boże nigdy nie zmusza, nie zaskakuje, nie działa podstępnie, ale cierpliwie wyczekuje osobowej decyzji, daje jej pole do działania. Tak było w Starym i tak jest w Nowym Zakonie. Bóg nie rezygnuje z takiego sposobu postępowania, chociaż taka metoda naraża na męczeństwo Jego wysłanników, a nawet skazuje — w pewnym sensie — na niepowodzenie Boże objawienie.

Poza tym personalistyczne skierowanie objawienia na człowieka widać i w tym, że nie jest ono mechaniczne, lecz intencjonalnie przystosowane do konkretnych możliwości apercypcyjnych określonej epoki historycznej. To ujawnia się doskonale w historii św. Starego i Nowego Przymierza, a zostało wyrażone przez Ojców Kościoła w pojęciu ekonomii i pedagogii objawienia (*oeconomia, revelationis pedagogia*)³¹.

W objawieniu nawet i najgłębsze tajemnice wewnątrz-osobo-

³⁰ Por. Apostolskie mowy misyjne w *Dziejach Apostolskich*.

³¹ Por. Latourelle, *L'idée de révélation chez les Pères de l'Église*, s. 341 nn.

wego życia Bożego nie zostały nigdzie podane w formie abstrakcyjnej (wystarczy choćby tylko prześledzić objawienie Trójcy Św.), lecz zostały unaocznione w procesie wydarzeń historycznych i w słowach jak najbardziej z nimi powiązanych. Towarzyszące objawieniu znaki wiarygodności były także docelowo skierowane na człowieka i uwzględniały jego sposób rozumienia ich. Wszystkie powyższe właściwości objawienia wystarczająco wskazują na jego intencjonalne nastawienie na człowieka jako osobę.

4. **Personalistyczne cele objawienia.** Objawienie pozytywne usuwa chaos, jaki mógłby zapanować w umyśle człowieka, gdyby musiał poprzestać na naturalnym poznaniu religijnym. Objawienie naturalne otrzymuje swój właściwy i pełny wyraz dopiero w objawieniu nadprzyrodzonym. W nim znajduje człowiek ten sens, w świetle którego staje się sam dla siebie dostępny i zrozumiały. Ono pozwala mu być osobą rzeczywiście, zwiększając świadomość odrębności osobowego istnienia i zobowiązując do zdobycia wartości i pełni osobowej w ryzyku życia i w poczuciu odpowiedzialności za sens lub bezsens ludzkiej egzystencji. Objawienie bowiem tłumaczy egzystencję ludzką jako osobowe wezwanie do przymierza człowieka z Bogiem. Bóg nie objawił żadnej prawdy, byśmy ją podziwiali, ale przez ujawnienie siebie i swoich zamierzeń chciał on zapoczątkować egzystencjalnie angażujący dialog. Objawienie występuje w źródłach jako konkretna wartość dla osobowego życia człowieka, jako czynnik powodujący rozszerzenie sfery zainteresowań, ubogacenie przeżyć, nadanie ostatecznego sensu jego osobowym poczynaniom. Zaspokaja ono w pełni głód kontaktu z Bogiem i osobowego wypełnienia. Pozwala rozszerzyć autonomię wobec rzeczy i ubogaca osobowość etyczną i ontologiczną. Ponadto poszerza perspektywy ludzkiej osoby aż do granic wiekuistego udziału w tajemnicy trójosobowego życia Boga. Bez względne roszczenia objawiającego się Boga stawiane człowiekowi nie paraliżują witalnego dążenia człowieka do rozwoju własnej osobowości, ale mają mu nadawać tylko właściwy kierunek. W ten sposób objawienie dotyczy każdego człowieka jak najbardziej osobiście i stawia przed nim nowe rozległe perspektywy.

5. **Personalistyczna treść objawienia.** Centralnym przedmiotem objawienia jest sam Bóg w Trójcy Jedyny. W Starym Testamencie występuje On jako „Ten, który jest” (Iz 37,4; 45,5; Pwt 5,22 nn.; Jr 10,10), jako wszechmocny (Jr 10, 1—10), Pan wszechświata (Jb), Pan historii (Iz 10,5—15; Pwt 6,20—24), święty (Am 2,7; Jr 23,9; Iz 63,10; 6,1—5; Rdz 15,12; Wj 3,6; 33,22; 1 Sm 6,20) i niedostępny (Iz 45,15), który w niepojętej łaskawości wybrał sobie naród izraelski (Pwt 7,7—8; 9,5; Ez 16,3; Os 1,2 nn.) i wszedł z nim w przymierze, by go uświęcić (Wj 19,6; Pwt 7,6) i uczynić swoim pomocnikiem w dziele powszechnego zbawienia³².

³² Por. tzw. mowy misyjne św. Piotra oraz wystąpienie św. Szczepana w Dziejach Apostolskich i pisma pierwszych Ojców Kościoła.

Drugim elementem objawienia starotestamentalnego jest przyszłe zbawienie, którego właściwe oblicze Bóg stopniowo odsłania przed Narodem Wybranym. W protoewangelii występuje ono jeszcze bardzo niesprecyzowane pod postacią pierwszej obietnicy (Rdz 3,15). Na wygnaniu naród izraelski poznaje Boga jako tego, co zbawia lud swój. Potem obrazem przyszłego zbawienia staje się królestwo Dawida (2 Sm 7,16) i mimo niewierności króla Bóg zapowiada przez proroków udoskonalenie starego porządku i obiecuje nowe, doskonalsze przymierze, nowe prawo, nowego króla i nowe królestwo Boże (Jr 11,3.5; 24,5—7; Ez 11,19—20; Jl 2,17; Zach 8,18; 13,9; Oz 1,6.9; 2,3.25). Przyszłe zbawienie coraz wyraźniej się objawia w zapowiedzianej postaci króla, sługi Bożego (*ebed Jahwe*), niezwykłego proroka lub syna człowieczego.

W Nowym Testamencie Jezus Chrystus złączył w jedno oba tematy i ujawnił je w sposób jak najbardziej personalistyczny. Co On uczynił i mówił, to czynił i mówił Bóg. Treść jego objawienia stanowi przede wszystkim to, czym On jest sam. Istotnym czynnikiem, który objawia, odnawia i zbawia, jest Jego osoba. Ona stanowi centrum historii objawienia. Chrystus jest Bożą epifanią („Kto mnie widzi, widzi Ojca” — J 1,14.18; 14,9; 1 J 1—3). Odtąd dla nas Bóg jest tym, który przemawia z istnienia Chrystusa. I w tym najpełniej uwypatnił się personalistyczny charakter treści objawienia tak, jak ją pojmował sam Chrystus, Apostołowie i Ojcowie Kościoła.

6. Personalistyczne pośrednictwo w objawieniu. W zasadzie objawienie z woli Bożej dociera do człowieka nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem innego człowieka, innych ludzi. W czasach Starego Testamentu rolę pośredników spełniali wybrani przywódcy i prorocy Narodu Wybranego. W Nowym zaś Przymierzu Chrystus uformowane i wykończone objawienie powierzył poprzez Apostołów Kościołowi, by je zachował i przekazywał dalszym pokoleniom aż do skończenia świata. Odtąd objawienie przystępuje do człowieka nie jako bezosobowa prawda, ale staje przed nim w formie żywej wiary i żywego nauczania Kościoła. W tym pośrednictwie nie tylko przedstawiciele Urzędu Nauczycielskiego, ale każdy członek Mistycznego Ciała Jezusa ponosi jakąś część osobowej odpowiedzialności i wnosi jakiś osobisty udział. Wiara zapala wiarę, autorytet autentycznych nauczycieli przekazuje depozyt objawienia i broni go przed błędem. Prawdą jest, że w tym, co ma za zadanie zachować i przekazywać, w tym wspomaga i strzeże Kościół Bóg, ale znowu nie mechanicznie i bez współpracy osobistej człowieka. W ten sposób objawienie docierające do człowieka nie jest nigdy bezosobowe, nie jest też tylko poselstwem Boga, ale i owocem ludzkiej osobowej współpracy. Tą personalistyczną instytucją pośredniczącą między Bogiem a człowiekiem w przekazywaniu depozytu objawienia jest Kościół, ta wspólnota osób, w której jeden drugiemu przekazuje objawienie;

jeden drugiemu daje świadectwo objawieniu, jeden drugiego wciąga w orbitę objawienia.

7. Personalistyczny sposób objawienia. Objawienie charakteryzuje personalistyczny sposób realizacji. W punkcie szczytowym Bóg przyjął ludzkie istnienie i stał się jednym z ludzi. Jego spotkanie z człowiekiem miało odtąd posiadać w pełni charakter osobisty. W ten sposób zostało ukoronowane przymierze Boga z ludźmi. Zanim to jednak nastąpiło, Boga ujawniały przede wszystkim Jego czyny w postaci ciągłej opieki nad Izraelem. Drogę objawienia znały takie wydarzenia, jak powołanie Abrahama, wyzwolenie z niewoli Egiptu, wejście do ziemi obiecanej, wysiedlenie do Babilonii i powrót.

Z objawieniem, które bezpośrednio tworzyło historię św., wiąże się objawienie prorockie. Z wydarzeniami, kierowanymi przez Boga, występuje tłumaczące i komentujące je słowo, ukazując ich religijne znaczenie. I ono stanowi zarazem jeden z najbardziej personalistycznych elementów objawienia. Dzisiaj dużo się pisze na temat personalistycznego znaczenia funkcji słowa³³. Mowa jest zjawiskiem wyłącznie osobowym. Człowiek mówi i o rzeczach, ale nigdy do rzeczy, tylko zawsze do osoby, wyczekując jej reakcji — potwierdzenia czy odmowy. W słowie zawsze apelujemy do jakiegoś drugiego „ja”.

Z drugiej strony słowo zawsze w jakiś sposób ujawnia osobowość rozmówców, ich stan psychologiczny, emocjonalny itd. W ogóle przy pomocy słowa osoba może się wyrazić najpełniej i najbardziej komunikatywnie drugiej osobie. Dlatego też i objawienie pod postacią mowy Bożej jest zjawiskiem na wskroś personalistycznym. Bóg rezygnuje ze swej naturalnej niedostępności i niezrozumiałości, umieszcza się w zrozumiałej dla człowieka wypowiedzi, by dać mu odczuć swoją bliskość, swoje zainteresowanie i swoją niepojętą miłość³⁴.

Dalszym charakterystycznym rysem mowy Bożej występującej w objawieniu jest jej charakter świadectwa, wyczekujący przyjęcia w wierze. Objawienie jest ujawnieniem życia Bożego, które istnieje w Bogu jak najbardziej „wewnętrznie” według naszego sposobu pojmowania Boga, jest zupełnie niedostępne dla jakiegokolwiek stworzenia na drodze naturalnego poznania i może być poznane tylko poprzez świadectwo i odpowiadającą mu wiarę. Chrześcijaństwo jest religią świadectwa. Chrystus mówił o tajemnicy swego istnienia, apostołowie w świadectwie przekazali ją następnym pokoleniom, a te znowu dalszym. Na innej drodze nie może Bóg udostępnić tajemnicy swojego osobowego życia jak tylko w świadectwie boskim lub bosko-ludzkim. A świadectwo wszelkie ma tylko sens w relacjach międzyosobowych³⁵.

³³ Por. K. Bühler, *Sprachtheorie*, Jena 1934, t. II, s. 28—33; J. Delanglade, *Essai sur la signification de la parole*, W: *Signe et Symbole*, Neuchâtel 1946, s. 21—24; G. Gusdorf, *La parole*, Paris 1956, s. 70—75.

³⁴ Por. Latourelle, *La révélation comme parole*, s. 40—45.

³⁵ Por. *ibid.*, s. 45—50.

W ostatecznej realizacji objawienie jest spotkaniem Boga z człowiekiem, wyrażającym się wzajemnym poszanowaniem swych samostnych wartości osobowych. Każde bowiem ujawnienie się osobowe dąży do autentycznego dialogu, do wzajemności, do wymiany wzajemnych wartości. Tak też i objawienie zapoczątkowuje spotkanie Boga z człowiekiem, które uzupełnia wiara, a kończy wizja błogosławionych. Objawienie nadprzyrodzone pogłębia naturalne spotkanie człowieka z Bogiem i wynosi go z pozycji sługi do pozycji syna i dziedzica.

Wydaje się, że na podstawie powyżej naszkicowanych uwag słusznie można powiedzieć, że objawienie nosi wszelkie cechy personalistycznej relacji między Bogiem a człowiekiem. Tak sprecyzowana struktura objawienia, ustalona na podstawie Pisma św., dzieł Ojców Kościoła i współczesnej literatury teologicznej, obejmuje pod aspektem personalistycznym zarówno aspekt noetyczny, jak dynamiczny i eklezjologiczny w jedną harmonijną całość i wydaje się najlepiej odpowiadać współczesnym tendencjom w apologetyce żyjącej pod znakiem historii, ludzkiej egzystencji, Chrystusa i Kościoła.

DER PERSONALE ASPEKT DER OFFENBARUNG IN DER GEGENWÄRTIGEN APOLOGETIK

In der katholischen systematischen Theologie wird die Offenbarung mit sehr weitgehender Übereinstimmung als *locutio Dei attestans* definiert. Die Theologen jedoch, die sich bemühen, den Offenbarungsbegriff der Heiligen Schrift oder der Väter darzulegen, kommen zu dem Ergebnis, dass das Offenbarungsgeschehen nicht so ohne weiteres zu Kategorie des begrifflichen Sprechens gezählt werden kann. Es ist nämlich sehr schwer eine begriffliche Bestimmung des lebendigen Ganzen der Offenbarung zu geben.

In zahlreichen Einzeluntersuchungen wird die Unvollständigkeit der schulmässigen Definition hervorgehoben. Es wird betont, dass die Offenbarung nicht in blosser Wortoffenbarung aufgeht. Vor allem Jesus Christus muss als das zentrale offenbarende Geschehen angesehen werden und auch überall sonst in der Offenbarungsgeschichte Gottes zeigt sich die durchgehende Korrelation von Ereignis und Wort. Offenbarung ist darum nicht nur die Mitteilung einer Summe von Wahrheiten, sondern ein geschichtlicher. Dialog zwischen Gott und dem Menschen auf der Ebene der Geschichte.

Die in der Heiligen Schrift beschriebene Offenbarung ist durch und durch personal bestimmt. In Analogie zur Begegnung unter den Menschen begegnet Gott in der Offenbarungsgeschichte dem Menschen. Er schliesst mit ihm einen Bund, dessen letzte Gestalt die katholische Kirche darstellt. Dieser personale Charakter der Offenbarung seitens seines Urhebers erreicht seinen Höhepunkt in der Person Jesu Christi. Das grösste Offenbarungsgeheimnis besteht vor allem in dem, was Er selbst ist.

Zu den wesentlichen Zügen der Heilsoffenbarung gehört auch, dass sie — ähnlich dem personalen Handeln des Menschen — nicht berechenbar ist. Sie stammt aus dem freien Heilsratschluss Gottes. Zutiefst personal ist die Offenbarung auch darin, dass Gott in ihr den Menschen in seiner tiefsten personalen Existenz anspricht. Sie ist nie blosse Wahrheitsmitteilung; sie ist immer *Anrede*. Es geht nicht um eine Bereicherung der Erkenntnis des Menschen; es geht um ihn selbst und damit um sein Heil. Deshalb wird keine Wahrheit abstrakt lehrhaft dargeboten, sondern alle Aussagen betreffen unser Heil, das zugleich die weitgehendste Entwicklung unserer personalen Möglichkeiten mit sich bringt.

Der sich so offenbarende Gott verlangt vom Menschen nicht Einsicht, sondern Glauben — das volle „Ja“ des ganzen Menschen, personale Hingabe an Ihm als die ewige lebendige Wahrheit. Die phänomenologische Erkenntnis der Selbsterschliessung, die unter den Menschen stattfindet, lässt uns mit vollem Recht von einer personalen Selbstoffenbarung Gottes in der Heilsgeschichte sprechen.